

## Wycieczka nr 67

# ŚWIERŻE – DOROHUSK – HUSYNNE – WOŁKOWIANY - DĘBOWY LAS – BIAŁOPOLE – DUBIENKA – DOROHUSK – ŚWIERŻE (23-24.06.2018)

**Region:** województwo lubelskie: okolice Dorohuska, Żmudzi i Białopola

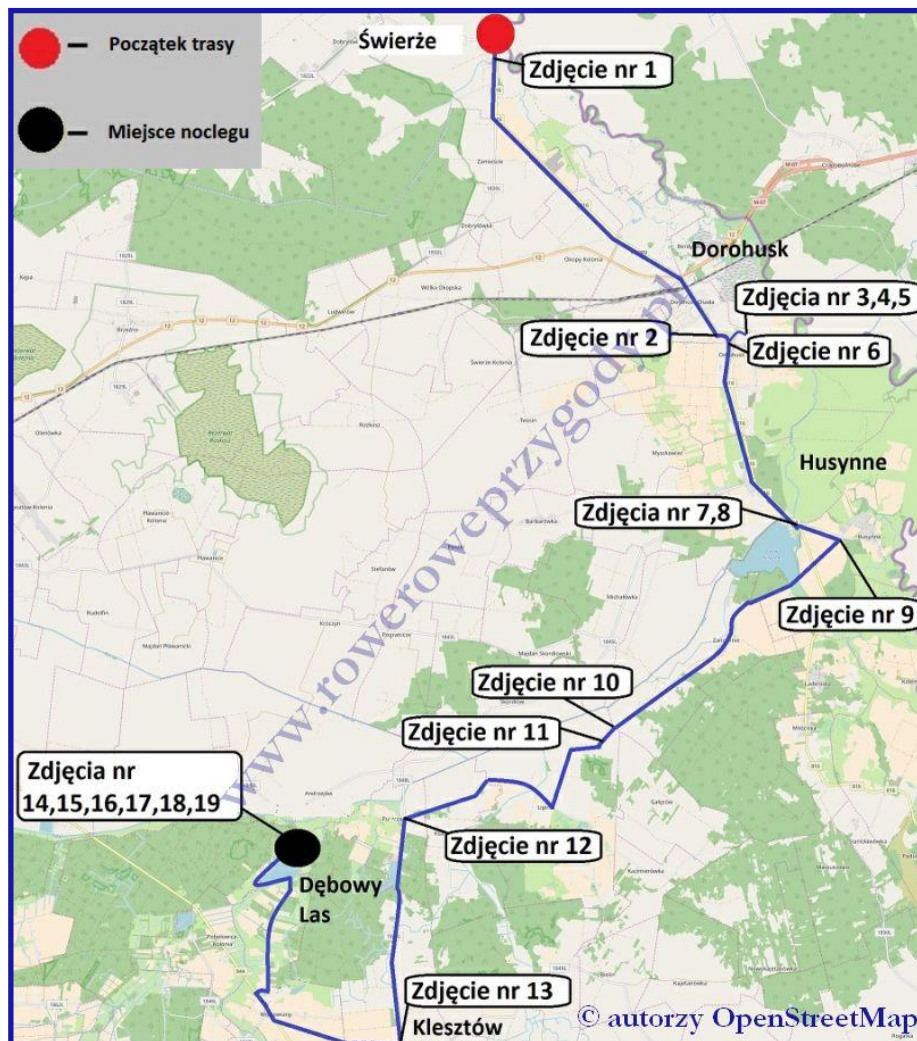
**Dystans:** ok. 107 km (1-szy dzień: 38 km, 2-gi dzień: 69 km)

**Rodzaj wycieczki:** rowerowa

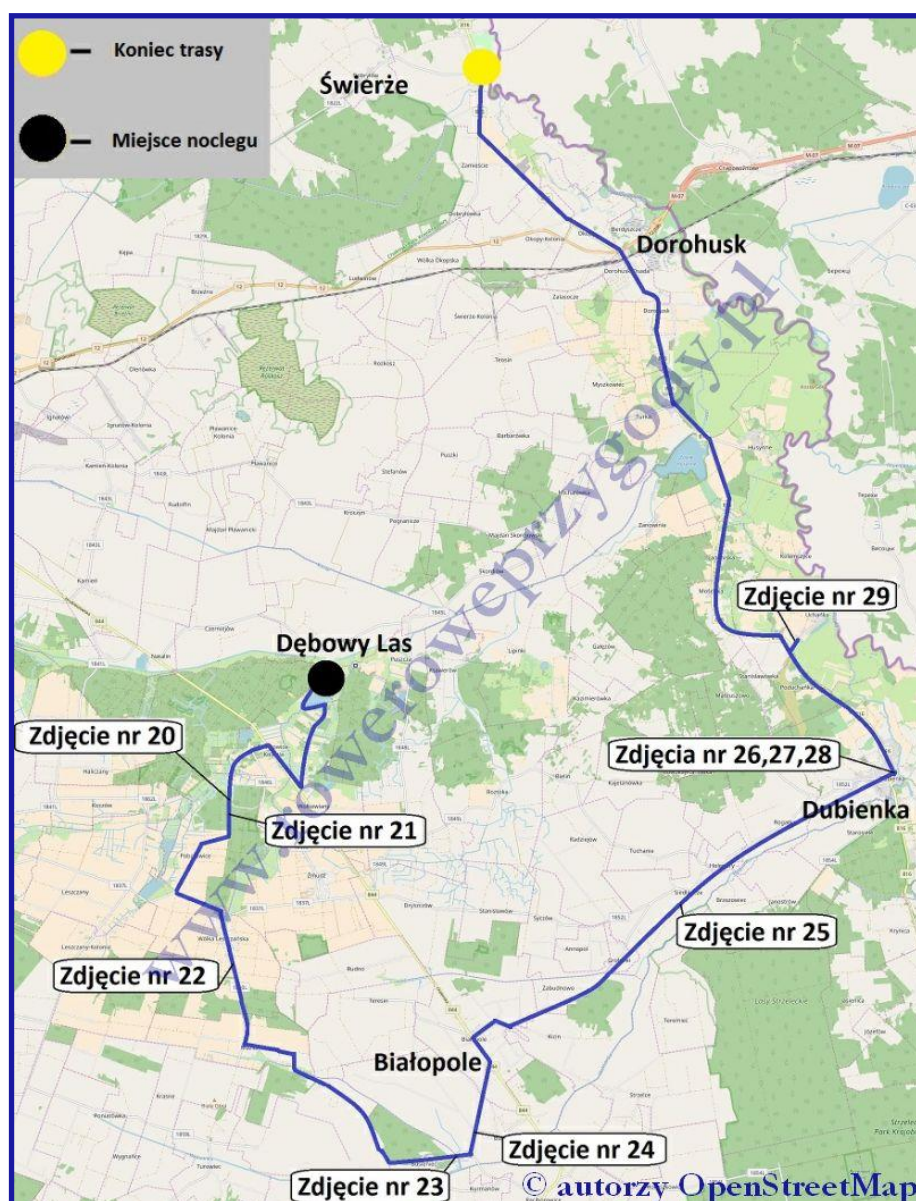
**Stopień trudności:** niski, momentami średni

**Minimalny wiek uczestnika:** 11 lat

### Trasa 1-go dnia wycieczki.



## Trasa 2-go dnia wycieczki.



Fragmenty map przedstawionych powyżej, pochodzą z systemu map internetowych **OpenStreetMap** (źródło: <http://openstreetmap.org/>). W/w mapy zostały dołączone do Opisu na warunkach licencji [Uznanie autorstwa na tych samych warunkach 2.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/2.0/) (CC-BY-SA 2.0). Legenda i trasa wycieczki została wprowadzona przez autora w/w Opisu.

## Dzień 1-szy (23 czerwiec 2018 r) .

Witamy na kolejnej wycieczce krajoznawczej po woj. lubelskim. Tym razem zaplanowaliśmy wycieczkę rowerową, ale w odróżnieniu od większości wypadów, będzie to wycieczka dwudniowa z przewidzianym noclegiem pod namiotem. Podczas wycieczki towarzyszył mi Kacper, już prawie trzynastoletni syn. Zaplanowaliśmy na te dwa dni odwiedzenie kilku ciekawych miejsc m.in. znanych lokalnie kąpielisk w Husynnem i Wołkowianach (Dębowy Las) oraz zwiedzenie Dorohuska. Ale to przedstawię poniżej.

Zaczynamy wycieczkę od pozostawienia samochodu. Oczywiście pozostawienie samochodu na dwa dni w nieznannej okolicy może stanowić dla kogoś problem. W tej sytuacji mogę zaproponować dogadanie się z jednym z mieszkańców i za drobną opłatą zostawić samochód na czyjejs posesji albo tak jak my to zrobiliśmy, pozostawiliśmy samochód na parkingu przykościelnym a dokładnie parkingu przykościelnym w miejscowości **Świerże**.

Znana nam już miejscowość z ostatniej wycieczki. Wypakowawszy rowery wyruszamy w



kierunku **Dorohuska**, czyli na drodze 816 skręcamy w lewą stronę. Podążając równą i gładką drogą asfaltową, mamy okazję pooglądać po lewej stronie ładny krajobraz doliny rzeki Bug (**zdjęcie nr 1**). Po niedługim czasie dojedziemy do rozjazdu dróg, w prawą stronę

**Zdjęcie nr 1** - Wygodna do jazdy rowerem droga wojewódzka 816 między Świerżami a Dorohuskim.

wiedzie droga w kierunku **Wólki Okopskiej**, my natomiast podążamy dalej trasą nr 816 w kierunku Dorohuska. Dodam, iż podążamy również szlakiem turystycznym w kolorze czerwonym. Krajobraz, który zobaczymy to w większości tereny odkryte o charakterze łąkowym a miejscami zobaczymy również kępy drzew i krzewów. Minąwszy miejscowość **Okopy Nowe**, wjeżdżamy do Dorohuska, gdzie mamy do odwiedzenia kilka lokalnych atrakcji. M.in. bardzo starą, wykonaną z drewna **figurę Św. Nepomucena**, znajdującą się po

prawej stronie szosy (**zdjęcie nr 2**). Ta zabytkowa figura wykonana w połowie XVIII wieku (ufundowana została przez rodzinę **Suchodolskich** – ówczesnych właścicieli Dorohuska), znajdowała się aż do 1818 r. w dorohuskim kościele. Św. Jan Nepomucen, zwany również Nepomukiem, żył w II połowie XIV wieku. Na tablicy informacyjnej, znajdującej się w pobliżu, możemy przeczytać krótki opis jego życia. Niemniej jednak św. Jan jest uważany za opiekuna m.in. mostów, przepraw, według dawnych wierzeń chronił pola i zasiewy przed powodzią i suszą. Dlatego obecnie można spotkać figury ze św. Nepomucenem w pobliżu rzek, mostów, pól, na rozstajach dróg itd.



**Zdjęcie nr 2** - Pochodząca z połowy XVIII wieku, drewniana figura św. Nepomucena w Dorohusku.

Jak zauważymy w międzyczasie do czerwonego szlaku turystycznego dołączył również szlak niebieski, który poprowadzi nas od figury św. Nepomucena do pałacu Suchodolskich (**zdjęcie**



**nr 3**), który znajduje się w pewnym oddaleniu od drogi 816 a oddzielony jest małym parkiem. Ten najcenniejszy zabytek Dorohuska z pewnością warty jest odwiedzenia. Poniżej krótki opis tej atrakcji.

*Pałac Suchodolskich w Dorohusku – został wzniesiony około połowy*

**Zdjęcie nr 3** - Osiemnastowieczny pałac Suchodolskich w Dorohusku.

XVIII w. przez rodzinę Suchodolskich na skraju skarpy opadającej ku nadbużańskim łąkom na płaskim placu o wymiarach 150 m. x 150 m. Po I Wojnie Światowej majątek rodziny Suchodolskich został częściowo rozparcelowany. W 1934 r. pałac został zakupiony przez władze gminy Turka na potrzeby szkoły. W czasie II Wojny Światowej pałac służył jako niemiecki szpital wojskowy a po jej zakończeniu, ponownie został przeznaczony na szkołę.

Obecnie po gruntownej renowacji, wykonanej w latach 80-tych i 90-tych mieści się w nim **Gminny Ośrodek Kultury**. Ponadto w pałacowym budynku od 2000 roku znajduje się w nim **Izba Zbiorów Regionalnych**, w której zgromadzonych jest ok. 300 eksponatów.

Pałac zbudowany w stylu późnobarokowym, frontem zwrócony na południe, murowany z cegły i otynkowany. Ma rzut prostokątny. Jak przystało na prawdziwy pałac, w jego bliskości znajdował się również park, który jak ocenili specjaliści, został założony już w XVI wieku. Dodam, iż w miejscu gdzie znajduje się pałac, wcześniej znajdował się XVI wieczny dwór obronny rodziny Orzechowskich. Wracając do parku, miał on początkowo charakter ogrodu włoskiego, później przekształcono go w ogród angielski. Jak możemy przeczytać na stronie internetowej [lubelskieklimaty.pl](http://lubelskieklimaty.pl) (link na końcu Opisu), od dworu do kościoła w Dorohusku prowadziła aleja lipowa. Niestety park został zniszczony, a w latach 1928-1930 r. prawie całkowicie wycięty. Na powierzchni ok. 3 ha. zachowało się jedynie ok. 70 drzew. Najwięcej jest topoli, osiki, robinii akacyjowej i lipy drobnolistnej.

W pobliżu pałacu możemy zobaczyć późnobarokową rzeźbę kobiety na wysokim cokole, przekształconą w 1806 r. z postaci mitycznej w postać św. Barbary (zdjęcie nr 4).



Zdjęcie nr 4 - Rzeźba św. Barbary w pobliżu pałacu rodziny Suchodolskich w Dorohusku.

Również w pobliżu możemy zauważyć betonowy obelisk z umiejscowionym w przedniej części krzyżem (zdjęcie nr 5).

*Jest to pomnik – mogiła 10 żołnierzy księcia Józefa Poniatowskiego pod Dorohuskim 18 lipca 1792*



**Zdjęcie nr 5 - Pomnik – mogiła 10 żołnierzy księcia J. Poniatowskiego w Dorohusku.**

Obecnie trwa remont elewacji zewnętrznej. Jak możemy przeczytać na stronie Wikipedii, w kościele dorohuskim możemy obejrzyć w bocznym ołtarzu obraz pochodzący z końca XVI wieku, przedstawiający Najświętszą Maryję Pannę. Opuszczamy **Dorohusk** i podążamy dalej mijając kolejną miejscowość na naszej trasie – tj. wieś **Turkę**. Przez jakiś czas towarzyszyć nam będzie po lewej stronie ściana lasu, po prawej również zadrzewienia ale w mniejszej ilości. Większość zabudowań wsi Turka znajduje się po lewej stronie, my jedziemy głównie skrajem wsi, stąd nie za bardzo zobaczymy budynki. Podążając w dalszym ciągu drogą 816, dojedziemy do kolejnej atrakcji dzisiejszego dnia tj. zbiornika wody Husynne, który



**Zdjęcie nr 6 - Kościół pw. św. Nepomucena w Dorohusku, zbudowany na początku XX wieku w stylu neogotyckim.**

zlokalizowany jest po prawej stronie szosy, w niewielkim oddaleniu od niej (**zdjęcie nr 7**).



**Zdjęcie nr 7 - Miejsce rekreacji dla okolicznych mieszkańców – zalew w Husynnem.**

Poniżej krótki opis tego miejsca, sporządzony na podstawie źródeł internetowych (linki źródłowe umieściłem na końcu Opisu).

*Zalew Husynne – położony w woj. lubelskim, ok. 5 km od Dorohuska. Powierzchnia zbiornika wynosi około 100 ha, wpada do niego niewielka rzeka Udal. Maksymalna głębokość to ok. 3 metry, średnia ok. 1,5 metra. Zbiornik jest świetnym miejscem dla wędkarzy. Podobno można w nim złowić kilkunastokilogramowe karpie, duże leszcze, a co najważniejsze nawet czterokilogramowe liny. Jeden z portali internetowych ([www.slonecznapolska.pl](http://www.slonecznapolska.pl)), wspomina, że zalew w Husynnem ma jedne z najlepszych warunków rozrodu lina w Polsce. Wiele medalowych okazów, zgłaszanych przez wędkarzy pochodzi właśnie stąd. Ale i zwolennicy letnich kąpeli również znajdą coś dla siebie. Wyjątkowo czysta woda, piękno okolicznej przyrody i panujący spokój. Kąpielisko zostało wyznaczone na wschodnim brzegu zbiornika (zdjęcie nr 8). Amatorzy kąpeli i opalania mają do dyspozycji piaszczysta plażę, dwa nowoczesne pomosty, pole namiotowe.*

Ogólnie cała infrastruktura sprawia naprawdę miłe wrażenie i dlatego z całą pewnością radziłbym skorzystać z tego miejsca zarówno przez wędkarzy jak i zwolenników kąpeli i plażowania (źródła tekstu na końcu Opisu).



Zdjęcie nr 8 - Plaża na zalewie Husynne k/Dorohuska.

Opuszczamy urokliwy zalew Husynne i podążamy dalej w kierunku wsi **Husynne**, oddalonej o ok. 1 kilometr. Aby tam się udać, musimy ponownie wyjechać na szosę 816 i pojechać drogą, po przeciwnej

stronie głównej szosy, zresztą oznaczoną drogowskazem z nazwą wsi Husynne. Naszą drogą prowadzi również szlak turystyczny o kolorze czerwonym. Droga asfaltowa, wąska wygodna do jazdy, prowadząca pośród terenów otwartych. Nie dojeżdżając do wsi **Husynne**, zobaczymy po drodze tabliczkę informującą o znajdującym się po prawej stronie drogi **zespole kaplicy cmentarnej pw. św. M. Kolbe**. Oczywiście nie możemy przegapić tego typu obiektu, tak więc skręcamy w drogę polną, która po kilkudziesięciu metrach doprowadzi nas do mocno zdewastowanej kapliczki, stojącej na skraju dawnego cmentarza prawosławnego (**zdjęcie nr 9**). Kapliczka otoczona jest również mocno podniszczonym murem.



Zdjęcie nr 9 - Niszczyjąca kapliczka cmentarna pw. św. Maksymiliana Kolbe w Husynnem.



Na pierwszy rzut oka widać, iż nikt za bardzo nie dba o tą kapliczkę. Szkoda, bo czas działa na nią nieubłaganie i może się okazać, że np. za 10 lat już jej nie zobaczymy. No cóż. Wracamy ponownie na drogę asfaltową, gdzie obok polej drogi prowadzącej do kapliczki, zobaczymy również drugą, polną drogę oznaczoną czerwonym szlakiem turystycznym, odchodzącą pod dość ostrym kątem po tej samej stronie drogi. Powinna nas zaprowadzić do kolejnej wsi na naszej drodze tj. do **Zanowinia**. Droga typowo polna, piaszczysta, ale z pewnością nadająca się do jazdy rowerem. Przecinamy szosę 816 i dalej podążamy również drogą polną, pośród terenów otwartych. Droga polna szybko się kończy i dalej podążamy już wąską drogą asfaltową. W pewnym momencie miniemy południowy brzeg zalewu Husynne. Zaczynają się również pojawiać tereny leśne, szczególnie po prawej stronie mijamy las sosnowy z wysokimi drzewami. Mijamy wieś **Zanowinie**. Wygodna droga asfaltowa urywa



się, dalej podążamy drogą piaskową, na której ze względu na zapiaszczenia będziemy zmuszeni co raz rower podprowadzić (**zdjęcie nr 10**).

Tutaj dodam, iż na dystansie ok. 1 kilometra nie zobaczymy oznaczenia szlaku turystycznego, nie mniej w pewnym momencie powinien nam

**Zdjęcie nr 10** - Droga polna między wsią Zanowinie a Lipinkami.

się ponownie ukazać. Dojedziemy do skrzyżowania dróg polnych, przy którym znajduje się krzyż, ogrodzony niskim, drewnianym płotkiem. Jak pokazuje nam mały drogowskaz w prawą stronę prowadzi nas szlak rowerowy, którym możemy podążać do miejscowości **Turka** (15 km), lub **Teosina** (9 km) lub **Barbarówki**, oddalonej o 7 km.

My natomiast podążamy dalej prosto, kierując się czerwonym szlakiem rowerowym. Jak pokazuje **zdjęcie nr 11**, droga ta jest dosyć mocno zarośnięta i w początkowym odcinku niezbyt przyjazna dla rowerów. Tą drogą mamy dojechać do wsi **Lipinki**.



**Zdjęcie nr 11 - Droga polno-leśna, oznaczona czerwonym szlakiem rowerowym, prowadząca do wsi Lipinki.**

Podążając nią będziemy skręcać po łuku w prawą stronę, minimy kilka zabudowań i trzymając się ściany lasu iglastego po naszej lewej stronie. Minąwszy **Lipinki**, dalej podążamy drogą polną, na której znajdziemy coś co przypomina rozdrobnione szkło. Z początku trochę się obawiałem, czy

przypadkiem nie przebijemy opony na tej nawierzchni, ale jadąc coraz dłużej przekonaliśmy się, że nic złego naszym rowerom się nie stało.

Jadąc, dojedziemy do rozjazdu dróg, na którym my skręcamy w prawą stronę (druga droga prowadzi prosto), by po dłuższym okresie jazdy znowu zobaczyć czerwony znak szlaku rowerowego.

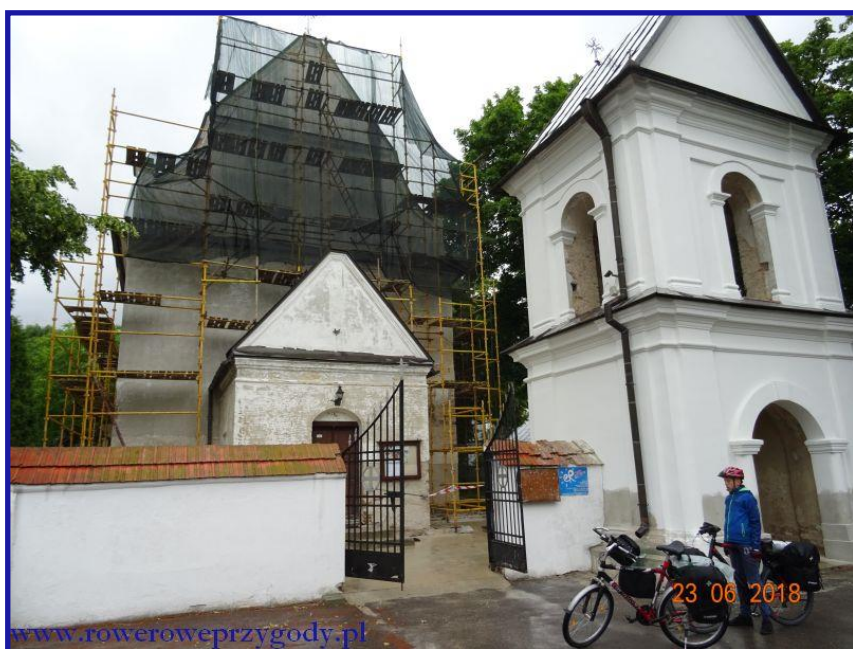
Chwilę później wyjedziemy na drogę betonową, kierując się na niej w prawą stronę. Po pewnym czasie droga zamieni się z betonowej na asfaltową, którą podążamy dalej minimy w pewnym momencie po



**Zdjęcie nr 12 - Kapliczka w okolicy miejscowości Puszcza.**

lewej stronie dość duży budynek w kolorze turkusowym. Nie wiem jakie jest przeznaczenie tego budynku. w internecie też nie mogłem znaleźć żadnych informacji. Z wyglądu trochę przypomina schronisko młodzieżowe. Po przejechaniu około 1,5 kilometra dojedziemy do drugiej, większej drogi asfaltowej, gdzie na jej skraju znajduje się duża murowana kapliczka, pomalowana na kolor biały ([zdjęcie nr 12](#)).

Wyjechawszy na nią, podążamy dalej w lewą stronę, mijając miejscowość **Puszcza**, a dalej podążając tą drogą przez tereny leśne a później o charakterze rolniczym, dojedziemy do większej miejscowości tj. **do Klesztowa**, gdzie wyjedziemy na główną drogą, na której skręcimy w prawą stronę. Tuż przy skrzyżowaniu, możemy zobaczyć kościół, pochodzący z 1772 r. obecnie remontowany, zresztą jak widać na zdjęciu ([zdjęcie nr 13](#)). Kościół



pierwotnie wzniesiony jako świątynia unicka, po 1875 r. stał się świątynią prawosławną a od 1920 r. jest kościołem parafialnym pw. **Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.**

**Zdjęcie nr 13 - Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP w Klesztowie.**

Opuściwszy kościół, podążamy dalej drogą asfaltową cały czas prosto, pomimo, że w pewnym momencie nasza droga rozdzieli się na dwie, przy czym jedna skręci w lewą stronę a druga, węższa, poprowadzi nas prosto. Przyznam się, że trochę dziwnie to wygląda, gdyż podążamy dalej otwartym terenem, po drodze asfaltowej, która jest bardzo wąska, tak że dwa jadące naprzeciwko siebie samochody nie miną się na niej. W tym celu utworzono na niej kilka zatoczek, pomocnych w wymijaniu się pojazdów. Wspomnę, iż jadąc nią, mamy okazję popodziwiać ładny krajobraz o charakterze rolniczym po lewej stronie drogi.

Wkrótce dojedziemy do szosy wojewódzkiej oznaczonej nr 844, na której będziemy skręcać w prawą stronę. Jednocześnie przestrzegam i apeluję o zachowanie szczególnej ostrożności, gdyż droga 844 jest bardzo ruchliwa, gdzie o wypadek szczególnie łatwo.

Po przejechaniu nią kilkaset metrów, dojedziemy do miejsca, gdzie po prawej stronie odchodzi droga zbudowana z płyt betonowych, która ma poprowadzić nas do kolejnej, zaplanowanej atrakcji tego dnia (zresztą kończącego się powoli) tj. do zbiornika wodnego o ładnej nazwie **Dębowy Las**, który umiejscowiony jest w odległości ok. 2 kilometrów od szosy nr 844 (**zdjęcie nr 14**).



**Zdjęcie nr 14 - Zalew „Dębowy Las” w okolicy wsi Wołkowiany (widok z pomostu na kompleks turystyczny).**

Jak się później okazało, **Dębowy Las** to cały kompleks turystyczny, obejmujący zbiornik wody oraz całą infrastrukturę turystyczną. Poniżej przedstawiam krótki opis tego ciekawego miejsca.

***Zalew „Dębowy Las” – zajmuje powierzchnię 27 ha i położony jest w miejscowości Wołkowiany (gmina Żmudź). Jego nazwa pochodzi od rosnącego nieopodal lasu dębowego. Przyjemność przebywania nad zalewem znajdują zarówno wędkarze jak i zwolennicy letnich kąpielni. A to za sprawą budowy nowoczesnej infrastruktury turystycznej w ramach projektu „Współpraca polsko-ukraińska na rzecz rozwoju turystyki na obszarze przygranicznym” - (zdjęcia nr 15,16,17,18).***

*( W ciągu 2 lat (2013-2015 r.) za prawie 2 miliony złotych wykonano m.in.:*

- drogę dojazdową*
- pomosty wędkarskie*
- wiaty i tarasy widokowe*

- pomosty rekreacyjne

- oświetlenie solarowe i wiele innych atrakcji



Zdjęcie nr 15 - Widok za zalew „Dębowy Las” od strony plaży.



Zdjęcie nr 16 - Wiaty turystyczne z miejscami na ogniska.



Zdjęcie nr 17 - Taras widokowy na zalewie „Dębowy Las”.



Zdjęcie nr 18 - Pomost wędkarsko-turystyczny na zalewie „Dębowy Las”.

*Odwiedzając z Kacprem ten kompleks odnieśliśmy wrażenie, jakbyśmy znaleźli się zagranicą. Powszechnie spotykane kąpieliska w mniej znanych regionach kraju, zupełnie inaczej wyglądają. Kawalek plaży, jeden pomost i to najczęściej wszystko. A tu w „Dębowym Lesie” zupełnie inaczej to wszystko wygląda. Mieliśmy okazję skorzystać z pola namiotowego (o tej porze roku jako jedyni) (zdjęcie nr 19), ale twórcy*



Zdjęcie nr 19 - Pole namiotowe w kompleksie „Dębowy Las”.

*tego miejsca umożliwili dostęp do toalety i ciepłej wody. Zbiornik ten docenią również wędkarze. Specjalnie dla nich zbudowano pomosty wędkarskie. Same łowisko zachęca dużymi okazami ryb np. amura, suma czy karpia. Jak podaje portal [www.lublin.wyborcza.pl](http://www.lublin.wyborcza.pl) (link na końcu Opisu) zdarzały się przypadki połowów ponad dwudziestokilogramowego amura, dziesięciokilogramowego karpia czy sumów, ważących ponad dwadzieścia kilogramów. Dlatego też tak jak w przypadku zbiornika **Husynne k/Dorohuska** tak również zapraszam do odwiedzenia zalewu „Dębowy Las” k/Wońkowanów (źródła tekstu na końcu Opisu).*

Powoli żegnamy pierwszy dzień wycieczki. Po rozbiciu namiotu na polu namiotowym, zjedliśmy kolację i pełni wiary, że następny dzień również będzie tak jak dzisiejszy niemniej udany, poszliśmy spać.

## Dzień 2-gi (24 czerwiec 2018 r) .

W przeciwieństwie do wczorajszego dnia, kiedy to pod wieczór padał deszcz, dzisiaj pojawiło się słońce. Tym chętniej spakowaliśmy się i po zjedzeniu śniadania, pożegnaliśmy **zalew „Dębowy Las”** w Wołkowianach. Wracamy ponownie drogą betonową do szosy wojewódzkiej nr 844 i na niej skręcamy w prawą stronę. Po przejechaniu nią niewielkiego odcinka (po raz kolejny apeluję o zachowanie szczególnej ostrożności), skręcamy w drogę odchodzącą w lewą stronę a oznaczoną drogowskazem z napisem **Pobołowice**. Po około stu metrach wjeżdżamy do miejscowości **Kolonia Pobołowice**. Droga, po której się poruszamy prowadzi nas przez tereny leśne, jest wygodna, gdyż nawierzchnia drogi to asfalt

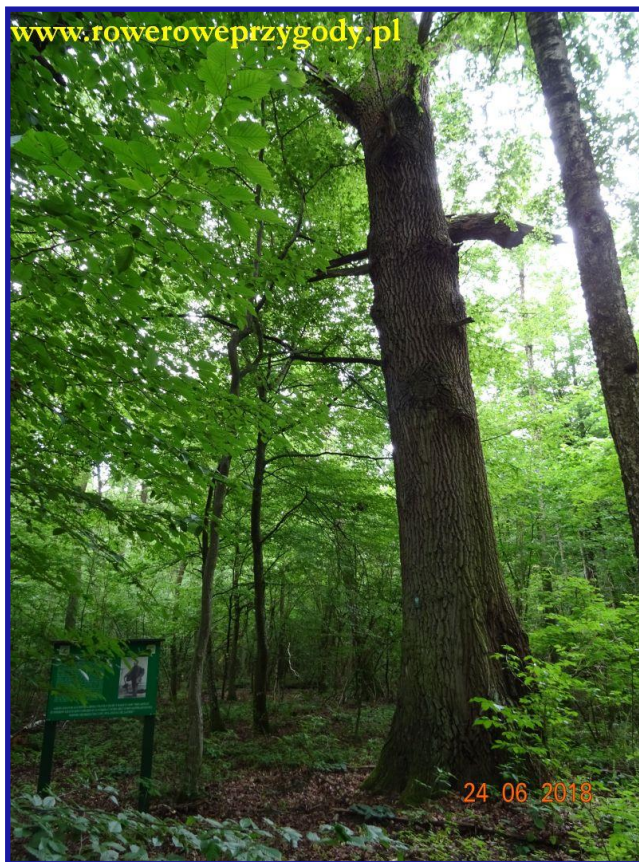


przemieszany z betonem. Minąwszy **Kolonię Pobołowice**, dojedziemy do dawnego **cmentarza prawosławnego z II połowy XIX wieku**, na którym niestety nie zachowało się zbyt dużo nagrobków, zaledwie parę płyt nagrobnych, dwa krzyże oraz ślady dawnej cerkwi (**zdjęcie nr 20**).

**Zdjęcie nr 20** - Jeden z nielicznych zachowanych nagrobków na dawnym cmentarzu prawosławnym w Pobołowicach Kolonii.

Po odwiedzeniu dawnego cmentarza, podążamy dalej drogą asfaltową przez las mieszany z przewagą drzew liściastych (grabów, brzozy i mniejszych krzewów, stanowiących dosyć bogaty podszyt). Po przejechaniu około 200-300 metrów radzę zachować ostrożność i czujność, gdyż po lewej stronie drogi powinniśmy zauważyć niepozorną tablicę z napisem **Pomnik Przyrody Dąb Kazimierz**. Do dębu nie prowadzi żadna widoczna ścieżka, ale znajduje się on na wysokości tablicy w odległości ok. 50 metrów od drogi. Nie jest tak duży jak słynny dąb Bolko z Hnieszowa, ale też robi wrażenie (**zdjęcie nr 21**).

Prawdę powiedziawszy poszperałem w internecie, próbując dowiedzieć się jaki jest wiek dębu Kazimierz z Pobołowic, ale niestety nigdzie nie znalazłem. Znalazłem jedynie informację, że obwód pnia wynosi ok. 550 cm. Przy dębie znajduje się tablica informacyjna, na której umieszczone zostały informacje na temat człowieka, którego imieniem nazwano ten pomnik przyrody. Tym człowiekiem jest **Kazimierz Paweł Janczykowski**, znany nie tylko w kraju etnograf, geograf i regionalista ziemi chełmskiej. Tak sobie myślę, że dopóki dąb Kazimierz będzie rósł, tak długo będzie sięgała pamięć o naszym zasłużonym rodaku.



Zdjęcie nr 21 - Pomnik przyrody w Pobołowicach – szypulkowy dąb Kazimierz.

Po obejrzeniu pobołowickiego dębu Kazimierz podążamy dalej drogą asfaltową, mijając wieś **Pobołowice**. Po przejechaniu ok. kilometra dojedziemy do drogi asfaltowej, gdzie drogi nam się rozchodzą. Na lewo prowadzi nas droga w kierunku **Żmudzi** i w tą drogę skręcamy. Po przejechaniu kolejnego odcinka o długości jednego kilometra dojedziemy do miejsca, gdzie w prawą stronę odchodzi droga w kierunku miejscowości **Maziarnia**, oddalonej o 4 kilometry. W tą drogę skręcamy, jadąc początkowo przez ładny las. Zauważymy również że ponownie pojawiły się oznaczenia czerwonego szlaku rowerowego.

Kolejna mijana miejscowość tj. **Wólka Leszczańska** przywitała nas bardzo ładnym krajobrazem o charakterze pagórkowatym, na którym możemy zobaczyć pola uprawne oraz ładne i zadbane zabudowania mieszkalne.

Za wsią należy spodziewać się dosyć stromego podjazdu, który udało mi się pokonać, lecz mój Kacper delikatnie mówiąc po środku osłabł i był zmuszony poprowadzić rower aż do samego szczytu wzniesienia (**zdjęcie nr 22**).





Zdjęcie nr 22 - Ładny, pagórkowaty krajobraz w okolicy wsi Wólka Leszczańska (mała postać po środku zdjęcia to Kacper prowadzący rower na szczyt wzniesienia).

Po pokonaniu wzniesienia podążamy dalej tą drogą, mijając las, by ponownie wyjechać na otwarte tereny rolnicze. Mijając mały przystanek autobusowy, skręcamy w najbliższą drogę prowadzącą lewą stroną. Droga początkowa asfaltowa, zamieni się w wąską drogę szutrową. W pewnym momencie będzie skręcała w prawą stroną. Od razu ostrzegę, iż w czasie deszczu nie radzę wybierać tego odcinka drogi, gdyż w małym zagłębieniu coś jakby wąwozie, mokry piasek ściśle przyczepia się do roweru, niesłychanie lepiąc się, skutecznie blokuje cały napęd łącznie z hamulcami. Mieliśmy tą przyjemność czyścić rowery po przejeździe przez ten odcinek drogi. Dalsza nasza droga to przejazd prosto i po dojeździe do najbliższego rozjazdu dróg skręciliśmy w prawą stroną i następnie do dojeździe do drogi asfaltowej w lewą stroną. Wjechaliśmy do miejscowości **Putnowice Wielkie**. Minąwszy tą miejscowość dojechaliśmy do kolejnej drogi asfaltowej, na której skręcamy w lewą stroną, kierując się do miejscowości **Buśno**. Po drodze mijamy wieś **Busieniec**. Droga po której jedziemy jest asfaltowa lecz pełna dziur, gdyż nawierzchnia jest dosyć stara. Prowadzi nas przez gęsty, ciemny las liściasty, gdzie możemy zobaczyć m.in. dęby. Przed samą wsią **Buśno**, w okolicy cmentarza możemy zobaczyć małą drewnianą kapliczkę, zbudowaną na czterech drewnianych

podporach (**zdjęcie nr 23**). Kapliczka pochodzi z XIX wieku, w środku znajduje się figura



św. Jana Nepomucena oraz krzyż. Przypomnę że teraz poruszamy się niebieskim szlakiem turystycznym. Po niedługiej jeździe dojedziemy do kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP w **Buśnie (zdjęcie nr 24)**.

Kościół ten zbudowany w 1795 r. jako świątynia unicka, został podobnie jak wiele innych unickich kościołów zamieniony w 1875 r. na cerkiew prawosławną. Do parafii rzymskokatolickiej został przyłączony w 1919 r. Po przejęciu świątyni przez katolików, przerobiono obydwie wieże, usuwając z nich kopuły cerkiewne i dobudowując dwie wieże.

**Zdjęcie nr 23** - Pochodząca z XIX wieku drewniana kapliczka św. Jana Nepomucena przed wsią Buśno.

Po minięciu kościoła podążamy dalej cały czas prosto, niezbyt szeroką drogą asfaltową. Jadąc przez tereny otwarte, dojedziemy do drogi wojewódzkiej nr 844, znanej nam już. Na drodze tej skręcamy w lewą stronę, gdzie naszym celem jest duża miejscowość gminna **Białopole**.



**Zdjęcie nr 24** - Rzymskokatolicki kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Buśnie.

Właściwie można powiedzieć, że od tego momentu zaczynamy etap powrotu do pozostawionego w Świerżach samochodu. W tym celu kierujemy się w wygodną drogę asfaltową w kierunku miejscowości **Dubienka**. Po lewej stronie mijamy duży, kolorowy budynek szkoły podstawowej. Tak jak wspomniałem wcześniej, **Białopole jest wsią gminną**, zadbaną i czystą. Widać wszędzie panujący porządek. Minusem było akurat w czasie naszego przejazdu, brak czynnego lokalu gastronomicznego, gdzie można by było się posilić przed



dalszą jazdą rowerem. Po opuszczeniu Białopola, przejeżdżamy przez różne miejscowości m.in. **Zabudnowo** czy **Grobelki**. Podobnie jak wsie tak i mijany krajobraz zmienia się. Raz jedziemy przez otwarte tereny rolnicze, innym razem przejeżdżamy przez tereny leśne. Kolejna miejscowość na naszej trasie to **Siedliszcze**, które przywitało nas małą kapliczką prawosławną z 1906 r. (**zdjęcie nr 25**). Kapliczka jak widać na zdjęciu mocno zarośnięta przez ozdobne drzewka. Przejeżdżając przez Siedliszcze, miniemy również zbudowany z czerwonej cegły, mały **kościół pw. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych**.

**Zdjęcie nr 25** - Pochodząca z 1906 r. mała kapliczka we wsi Siedliszcze k/Dubienki.

Następna wieś na naszej drodze to **Holendry**. W dalszym ciągu poruszamy się bardzo wygodną drogą asfaltową z nową nawierzchnią, przez co jazda naprawdę jest bardzo przyjemna. Kilometry uciekają jeden za drugim.

W międzyczasie zobaczymy na najbliższej tablicy, że do wsi **Dubienka** mamy ok. 6 kilometrów. Zanim dojedziemy do niej, miniemy długą wieś o nazwie **Rogatka**. Tam też zobaczymy dużą tablicę informacyjną, na której są opisane główne atrakcje lub ciekawostki geograficzne bądź historyczne, znajdujące się na terenie gminy **Dubienka**.

Po krótkiej jeździe dojechaliśmy do Dubienki. Pierwszym zabytkiem, który chcieliśmy zobaczyć była wzniesiona w 1909 r. **cerkiew obecnie pw. Świętej Trójcy** (**zdjęcie nr 26**).

Niestety cerkiew ze względu na trwający remont nie jest udostępniona do zwiedzania.

Tak więc od cerkwi podążamy do miejsca, zwanym Rynkiem, gdzie na betonowym cokole został umieszczony czołg T34. Pomnik ten jest pamiątką po wyzwoleniu przez Wojsko Polskie (wspólnie z wojskami radzieckimi) Dubienki i



Zdjęcie nr 26 - Obecnie w remoncie cerkiew prawosławna pw. Świętej Trójcy w Dubience.

innych regionów Polski (zdjęcie nr 27). Jak wyczytałem w internecie, obecny napis znajdujący się na tablicy, budzi trochę kontrowersji ze względu na to podkreślenie w nim roli



Zdjęcie nr 27 - Czołg T34 na Rynku w Dubience.

i udziału wojsk radzieckich w odzyskaniu niepodległości Polski, ale w tej chwili nie jest to dla mnie najistotniejsze. Najważniejsze jest to, że mieszkańcy Dubienki przyzwyczaili się do swojego czołgu i nie zamierzają go usuwać. Co ciekawe czołg wjechał na cokół o własnych siłach.

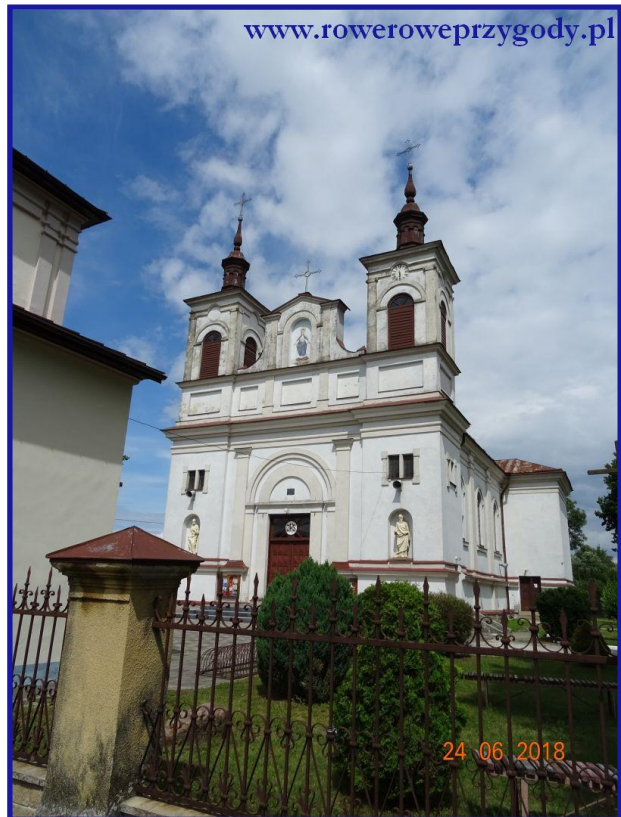
Po obejrzeniu militarnej ciekawostki kierujemy się na drogę nr 816 w kierunku Dorohuska, po drodze jeszcze przejeżdżając koło kościoła pw. Św. Trójcy, który został zbudowany w 1865 r. (zdjęcie nr 28).

W kościele można obejrzeć cenny ołtarz, pochodzący z II połowy XVIII wieku oraz kilka cennych obrazów.

Przed kościołem znajduje się ładna, pochodząca z 1965 r. dzwonnica zawierająca dwa dzwony.

Opuszczając Dubienkę, możemy zwrócić uwagę na znaczną ilość starych, drewnianych domów, które obecnie w większości są remontowane lub już w jakiś sposób zmienione.

Opuściwszy Dubienkę podążamy w kierunku Dorohuska, po bardzo wygodnej drodze nr 816. Momentami nowa nawierzchnia sprawia, że po prostu płynie



**Zdjęcie nr 28 - Kościół pw. Św. Trójcy w Dubience, pochodzący z 1865 r.**

się rowerem. Krajobraz, który mijamy zmienia się dosyć często. Raz podążamy przez tereny otwarte, by za chwilę wjechać w tereny leśne. Ponadto na naszej drodze zobaczymy dużo różnych drzew m.in. olsze czarne, sosny, klony itd. Po przejechaniu kilka kilometrów zobaczymy kierunkowskaz, wskazujący, że po prawej stronie drogi w odległości ok. 200



**Zdjęcie nr 29 - Kopiec Kościuszki w Uchańce jako pamiątka po bitwie stoczonyj pod Dubienką w lipcu 1792 r. z Rosjanami.**

metrów znajduje się 10 metrowy kopiec Kościuszki (**zdjęcie nr 29**) w miejscowości **Uchańka**. Jest to pamiątka po stoczonyj bitwie pod Dubienką 18 lipca 1792 r. przez żołnierzy Tadeusza Kościuszki z wojskami rosyjskimi.

Atrakcją w **Uchańce** będziemy kończyć Opis dzisiejszej wycieczki. Nam z Kacprem pozostał jedynie powrót do samochodu, który zresztą upłynął bardzo szybko, jadąc dokładnie tą samą trasą, którą jechaliśmy w dniu wczorajszym. Muszę przyznać, że forma dwudniowej wycieczki bardzo mi się spodobała. Już nie mogę doczekać się następnej, którą również jak wiele innych postaram się opisać. Tymczasem jeszcze raz zachęcam do odwiedzenia trasy, którą my wspólnie z Kacprem przejechaliśmy, pokonawszy ok. 110 km.

Uwagi, komentarze lub inne spostrzeżenia, którymi chcielibyście się podzielić, proszę kierować na: [roweroweprzygody@gmail.com](mailto:roweroweprzygody@gmail.com)

*Życzę Przyjemnej Wycieczki...*

Darek Jedliński

#### ***Dokumentacja zdjęciowa:***

- ***Wszystkie zdjęcia: autor***

#### ***Źródła internetowe (linki):***

- ***Pałac Suchodolskich w Dorohusku***
  - <http://www.lubelskieklimaty.pl/atracje-turystyczne/palace/1082-dorohusk-palac-suchodolskich.html>
- ***Zbiornik Husynne k/ Dorohuska***
  - <http://www.slonecznapolska.pl/na-ryby/zbiornik-husynne---lubelszczyzna-173.htm>
  - [http://www.roztocze-bug.pl/warto-zobaczyc/2/zalew\\_husynne.html](http://www.roztocze-bug.pl/warto-zobaczyc/2/zalew_husynne.html)
- ***Zbiornik „Dębowy Las” w Wołkowianach***
  - <http://www.zmudz.gmina.pl/index.php/dla-mieszkancow/czas-wolny/turystyka/269-debowy-las>
  - [http://lublin.wyborcza.pl/lublin/1,48724,12360854,Wodne\\_atracje\\_Lubelszczyzny\\_\\_Wyprawa\\_na\\_wschod.html](http://lublin.wyborcza.pl/lublin/1,48724,12360854,Wodne_atracje_Lubelszczyzny__Wyprawa_na_wschod.html)
- ***Link do filmu na kanale YouTube pt. Wycieczka nr 67***
  - <https://youtu.be/wHCdykUD59w>